

23.06.2020

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ZIEMIA RADOMSKA

826

Zanim była

„Solidarność” cz. II

Od Radomskiego Czerwca '76 do ROPCiO s.4-6



40
Solidarność
REGION ZIEMIA RADOMSKA

Zaproszenie

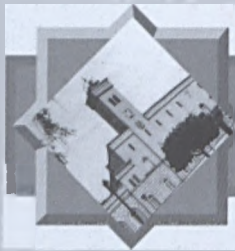
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku do udziału w obchodach 44. rocznicy Radomskiego Czerwca '76, które odbędą się 25.06.2020 r.

Ze względów epidemiologicznych głównym punktem tegorocznych obchodów będzie uroczysta msza św. odprawiona 25 czerwca 2020 r. o godz. 18.00 w Radomskiej Katedrze.

Serdecznie zapraszamy! Bądźmy tam razem w tym dniu!

Delegacje mogą składać kwiaty pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76 przez cały dzień.

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 11 SIERPNIA



Z REGIONU

Stanowisko Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska ws. pracowników medycznych z 2020-05-21

Prezydent RP

Andrzej Duda

Prezydium Zarządu Regionu Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność” obserwując praktykę umożliwiającą rekompensatę utraconych dochodów pracownikom służby zdrowia z placówek jednoimiennych za niedopuszczalne uważa objęcie taką możliwością jedynie pracowników medycznych zdefiniowanych Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 29 kwietnia 2020 r. poz. 775 w sprawie standardów (...). W obsłudze pacjentów podejrzanych o zakażenie lub zakażonych wirusem Covid-19 biorą udział także inni pracownicy, np. salowe, sanitariusze, rejestratorzy medyczne, sekretarki medyczne, pracownicy gospodarczy, personel sprząający, a pośrednio także pracownicy administracyjni pracujący w bezpośrednim kontakcie z personelem obsługującym chorych w szpitalach jednoimiennych, co najwyraźniej umknęło uwadze ustawodawcy. Nie uwzględniając w/w osób dokonuje się nieuzasadnionego podziału wśród pracowników szpitala, który właśnie z uwagi na ogromne realne zagrożenie dla chorych i pracowników został przemianowany na jednoimienność.

Taki stan rzeczy uważamy za niedopuszczalny i domagamy się objęcia możliwością rekompensaty i przyznania dodatku dla **WSZYSTKICH** osób mających kontakt z podejrzanymi lub zarażonymi wirusem. Inna interpretacja prowadzi wprost do dyskryminacji dużej grupy pracowników szpitala jednoimiennego. Dzieje się tak w sytuacji, gdy personel niższy jest tak samo narażony jak pozostali pracownicy.

Odpowiedź na stanowisko Prezydium ZR

Ministerstwo Zdrowia Departament Dialogu Społecznego
Warszawa, 27 maja 2020 r.

Pan Zdzisław Maszkiewicz

Przewodniczący Zarządu Regionu
Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność”
Szanowny Panie Przewodniczący,

w odpowiedzi na pismo z dnia 21 maja 2020 r. w sprawie przyznania dodatków do wynagrodzenia dla wszystkich pracowników szpitali jednoimiennych, Departament Dialogu Społecznego prosi o przyjęcie poniższej informacji.

W pierwszej kolejności pragnę wyraźnie podkreślić, że Minister Zdrowia docenia poświęcenie i odwagę wszystkich pracowników personelu medycznego, w tym lekarzy, pielęgniarek, opiekunów medycznych oraz salowych biorących udział w działaniach podejmowanych w związku z trwającą epidemią COVID-19, dlatego też podjęto liczne działania mające na celu zabezpieczenie potrzeb ww. grupy. Celem ograniczenia ryzyka rozprzestrzeniania COVID-19 i zarażenia pacjentów innych niż z podejrzeniem lub zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 przez osoby wykonujące zawody medyczne, zostało wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 kwietnia

2020 r. w sprawie standardów w zakresie ograniczeń przy udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej pacjentom innym niż z podejrzeniem lub zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 przez osoby wykonujące zawód medyczny mające bezpośredni kontakt z pacjentami z podejrzeniem lub zakażeniem tym wirusem (Dz. U. poz. 775). Rozporządzenie zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej (art. 7d ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób

Solidarność

zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych - Dz.U. poz. 374, z późn. zm.). Upoważnienie zawarte w art. 7d ww. ustawy nie przewiduje możliwości objęcia zakresem podmiotowym wydawanego na jego podstawie rozporządzenia innych osób niż wykonujące zawód medyczny w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej.

Zgodnie z § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia, kierownik podmiotu leczniczego umieszczonego w wykazie podmiotów wykonujących działalność leczniczą, w których 3 udzielane są świadczenia opieki zdrowotnej w związku z przeciwdziałaniem COVID-19 wykonującego działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne:

- 1) wyłącznie w związku z przeciwdziałaniem COVID-19 lub
- 2) w którego wyodrębnionej komórce organizacyjnej są udzielane świadczenia opieki zdrowotnej wyłącznie w związku z przeciwdziałaniem COVID-19

- opracowuje wykaz stanowisk pracy, na których osoby wykonujące zawód medyczny w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2020 r. poz. 295 i 567) mają bezpośredni kontakt z pacjentami z podejrzeniem lub zakażeniem wirusem SARS-CoV-2, w tym uczestniczą w ich transporcie. Powyższe oznacza, że § 1 ust. 1 pkt. 2 ww. rozporządzenia odnosi się do wyodrębnionych komórek organizacyjnych danego podmiotu leczniczego, w których udzielane są świadczenia opieki zdrowotnej wyłącznie w związku z przeciwdziałaniem COVID-19. Osoby uczestniczące w udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej na stanowiskach określonych w wykazie stanowisk nie mogą uczestniczyć w udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej pacjentom innym niż z podejrzeniem lub zakażeniem wirusem SARS-CoV2.

Przepisami omawianego rozporządzenia objęte są osoby wykonujące zawód medyczny zatrudnione w podmiocie leczniczym, o którym mowa w § 1 ust. 1, które mają bezpośredni kontakt z pacjentami z podejrzeniem lub zakażeniem wirusem SARS-CoV2.

Natomiast zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej osoba wykonująca zawód medyczny, to osoba uprawniona na podstawie odrębnych przepisów do udzielania świadczeń zdrowotnych oraz osoba legitymująca się nabyciem fachowych kwalifikacji do udzielania świadczeń zdrowotnych w określonym zakresie lub w określonej dziedzinie medycyny. Jednocześnie zgodnie z art. 2, ust. 1, pkt 10 ww. ustawy, świadczenia zdrowotne są to działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania.

**Z poważaniem,
Jakub Bydłoń Dyrektor**



Z żalem zawiadamiamy, że nasze związkowe szeregi opuścił

KoI. WIESŁAW WABIK

długoletni członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska oraz Prezydium Zarządu Regionu,
działacz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
w PSS „Społem” w Radomiu
uczestnik-żołnierz misji pokojowych ONZ
działacz Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !!!

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Uroczysta msza św. w radomskiej Katedrze inaugurująca regionalne obchody 40. rocznicy Powstania NSZZ „Solidarność” - 2020-05-31

Msza św., koncelebrowana przez ks. prałata Edwarda Poniewierskiego, została zamówiona przez Terenową Komisję Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska w intencji zmarłych oraz i żyjących członków NSZZ „Solidarność”. W nabożeństwie udział wzięła delegacja Zarządu Regionu z wiceprzewodniczącym Krzysztofem Koślą, który odczytał modlitwy wiernych, poczet sztandarowy ZR w składzie Wiesław Rychter, Jan Król, Marian Byzdra, przewodniczący TKEiR Marek Siedlecki oraz członkowie i sympatycy naszego Związku. Po mszy św. zapalono znicze pod Krzyżem „Solidarność” znajdującym się przed katedrą.



Pogrzeb kol. Henryka Sawiczyńskiego

10 czerwca w uroczystościach pogrzebowych kol. Henryka Sawiczyńskiego uczestniczyła delegacja ZR w składzie przew. Zdzisław Maszkiewicz, wiceprzew. Krzysztof Kośła wraz z poczem sztandarowym ZR (Wiesław Rychter, Jan Król) oraz poczem sztandarowym Fabryki Łączników (Marian Byzdra, Tadeusz Florczak, Wojciech Dziółko).



Z żalem zawiadamiamy, że nasze związkowe szeregi opuścił

KoI. HENRYK SAWICZYŃSKI

długoletni członek Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
w Fabryce Łączników w Radomiu
wielokrotny delegat na WZD Regionu Ziemia Radomska
nieustępliwy w walce o miejsca pracy i dobro ludzi pracy

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !!!

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska



Z żalem zawiadamiamy, że nasze związkowe szeregi opuścił

Ks. Inf. CZESŁAW WALA

Honorowy Członek NSZZ „Solidarność”
Przyjaciel NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Twórca, budowniczy oraz długoletni kustosz
Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Kałkowie-Godowie

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !!!

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Solidarność



Uroczystości pogrzebowe ks. inf. Czesława Wali – 2020-05-29/30

5 czerwca (piątek) delegacja Zarządu Regionu w składzie - przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz oraz Wojciech Dziółko (TKK Lipsko) – uczestniczyła w uroczystościach żałobnych w Rudniku nad Sanem.

6 czerwca (sobota) delegacja naszego Regionu w składzie: Zdzisław Maszkiewicz, Krzysztof Kośła, Wojciech Dziółko, Jerzy Minda wraz z poczem sztandarowym ZR (Wiesław Rychter, Marian Byzdra, Jan Król), poczem TTK Pionki (Marek Kuc, Józef Monkosa), brała udział w uroczystościach pogrzebowych ks. Wali w Kałkowie-Godowie. Towarzyszyła im również delegacja NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska Rolników Indywidualnych z przewodniczącym Tomaszem Świątką.

Ks. inf. Czesław Wala, inicjator i budowniczy Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Kałkowie, spoczął w bocznej kaplicy dolnego kościoła tego sanktuarium. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył bp Henryk Tomasik, a wśród koncelebransów byli biskupi: Jan Piotrowski z Kielc, Edward Frankowski z Sandomierza oraz Piotr Turzyński oraz ponad stu kapłanów z kilku diecezji. Eucharystia była celebrowana przy ołtarzu polowym.

Na zakończenie Mszy św. pogrzebowej odczytano listy pożegnane Prezydenta RP Andrzeja Dudy i Premiera Rządu Mateusza (cd. na str. 7)

Biuletyn

Biuletyn

Zanim była „Solidarność” cz.II

Od Radomskiego Czerwca'76 do ROPCiO

I.

Od dramatycznych wydarzeń radomskiego czerwca upłynęły 44 lata. Warto więc przypomnieć sobie ten czas, kiedy to epitet “radomski warchoł” stał się, wbrew intencjom komunistów, powodem do dumy. Warto też pamiętać, że był to moment, kiedy po raz pierwszy od 1956 roku Polska stanęła solidarnie przeciw pasożytniczej władzy. Bez Radomskiego Czerwca nie byłoby Sierpnia 1980.

24.06.1976 r. w transmitowanym przez radio i telewizję przemówieniu sejmowym premier Piotr Jaroszewicz przedstawił “propozycję” podwyżki cen żywności. Przewidywał on wzrost cen mięsa i wędlin średnio o 69%, cukru - prawie o 100%, a także, choć w nieco mniejszym stopniu, cen innych artykułów żywnościowych. Najuboższe grupy ludności odczułyby podwyżkę najsilniej. Nowe ceny miały obowiązywać od 27.06. Sejm podjął uchwałę akceptującą projekt rządowy i zalecił poddanie go pod “konsultacje” z załogami zakładów pracy.

25 czerwca w radomskich Zakładach Metalowych im. Waltera tuż po rozpoczęciu pierwszej zmiany, o godzinie 6.30, nie podjął pracy wydział P-6, zatrudniający 636 osób. Robotnicy zgromadzili się przed budynkiem dyrekcji Zakładów Metalowych. Do wiecujących wyszedł dyrektor naczelny “Waltera” – Błoński i dyrektor do spraw pracowniczych – Skrzypek; obaj usiłowali nakłonić zebranych do podjęcia pracy. Około godziny 8.10, 1000-osobowy pochód robotników “Waltera” wyszedł poza bramy fabryki zabierając ze sobą 3 wózki akumulatorowe. Część pracowników powróciła do zakładu, większość jednak wyruszyła pod Zakłady Sprzętu Grzejnego przy ulicy 1905-go roku (“Polmetal” – „Acanta”), druga grupa licząca około czterystu pracowników, udała się w stronę Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego “Radoskór”.

Około godziny 9.00 do strajku okupacyjnego doszło również w Zakładach Urządzeń i Instalacji “Termowent”. Z Zakładu Sprzętu Grzejnego oraz Radoskóru do strajku przyłączyło się ok. 300 osób.

Manifestujący pracownicy “Waltera” i “Radoskóru” pomaszerovali do Zakładów Drzewnych i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Około godziny 10.00 tłum demonstrantów liczył już około 2 tysięcy ludzi. Ktoś rzucił hasło: “Idziemy pod komitet”. Ludzie natychmiast ruszyli w tym kierunku śpiewając hymn narodowy i “Międzynarodówkę”.

Pod budynkiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gromadzili się pracownicy strajkujących zakładów, a także przygodne osoby. Manifestanci zażądali rozmów z kierownictwem partyjnym województwa. Ówczesny I sekretarz KW PZPR w Radomiu Janusz Prokopiak ustalił, że do demonstrantów wyjdzie sekretarz KW Jerzy Adamczyk. Adamczyk próbował nawiązać kontakt ze strajkującymi i zmusić ich do wyłonienia delegacji, z którą kierownictwo partyjne miało przeprowadzić rozmowy o ewentualnym zniesieniu podwyżek cen. Delegacja nie została wyłoniona, bo demonstranci obawiali się aresztowań.

O godzinie 10.15 generał Bogusław Stachura, szef operacji “Lato '76”, na bieżąco informowany o rozwoju wypadków podjął decyzję o skierowaniu do Radomia pododdziałów ZOMO z najbliższych położonych województw i miejscowości - z Lublina, Łodzi, Warszawy i Kielc. Następnie drogą lotniczą przy wykorzystaniu samolotów wojskowych i lotniska w pobliskim Sadkowie przerzucane były, postawione w stan alarmu, pododdziały Wyższej Szkoły Oficerskiej Milicji Obywatelskiej w Szczycinie.

Około godziny 11.00 tłum pod komitetem liczył ok. 4 tys. osób. Część ze strajkujących wyruszyła w stronę RWT. Tam próbował dostać się na teren zakładu, ale udało się to dopiero po sforsowaniu bramy. Zdecydowana większość pracowników RWT od razu wyszła na ulicę. W Zakładach Mięśnych stanowiska pracy opuściło około 500 osób; manife-

Solidarność

stanci udali się następnie pod ZREMB, gdzie do manifestacji przyłączyło się około 300 osób.

I sekretarz KW Prokopiak przeprowadził rozmowę z sekretarzem KC Janem Szydłakiem, który oświadczył, że nie jest władny odwołać podwyżki cen. Prokopiak, aby odwrócić w czasie moment ataku tłumy na komitet, poinformował o godzinie 12.30 zgromadzonych ludzi, że decyzja władz centralnych zostanie ogłoszona o godzinie 14.00.

Po godzinie 13.00 na lotnisku w Sadkowie, na peryferiach miasta, wylądowały samoloty z przybywającymi na odsiecz radomskiej milicji siłami 11, 12 i 13 kompanii Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczycinie, łącznie 13 oficerów i 190 podchorążych, którzy od razu wyruszyli na ulice miasta. W drodze znajdowały się kolejne kompanie WSO Szczycino. W tym czasie, od strony ul. Warszawskiej przybyła do Radomia V kompania ZOMO z Warszawy i w kilkanaście minut później, około godziny 14.20, VI kompania warszawskich Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. W siedzibie radomskiego ZOMO kompanie otrzymały wytyczne do dalszego postępowania; po napełnieniu wodą armatek wodnych, miały udać się różnymi trasami pod budynek KW PZPR.

O godzinie 14.00 upłynął termin udzielenia odpowiedzi manifestantom na temat zniesienia podwyżek. I sekretarz nie zdecydował się na wystąpienie. Kilkanaście minut po godzinie 14 rozgoryczeni brakiem odpowiedzi ze strony przedstawicieli władz centralnych, ludzie zebrani pod komitetem wdarli się do środka.

W tym czasie dotarły do Radomia dodatkowe kompanie ZOMO wysłane pomiędzy 10.00 a 11.30; o godzinie 14.15 dotarła do granic miasta II kompania ZOMO Łódź pod dowództwem porucznika Władysława Antosika w sile 60 funkcjonariuszy. Kilka minut później dotarł do miasta kolejny pododdział ZOMO – z Lublina pod dowództwem kapitana Stanisława Bienia, w sile 41 osób. Jako następny przybył 44-osobowy pododdział ZOMO z Kielc. Radomski oddział ZOMO liczył 74 funkcjonariuszy. W sumie około godziny 14.30 Komenda Wojewódzka MO w Radomiu dysponowała 622 funkcjonariuszami milicji.

O godzinie 14.30 osoby znajdujące się wewnątrz Komitetu Wojewódzkiego ostatecznie podpaliły budynek oraz sprzęty i pojazdy znajdujące się na zewnątrz, w tym samochód I sekretarza Prokopiaka. Pod palący się budynek zostały skierowane 4 samochody strażackie z zadaniem ugaszenia pożaru. Tłum jednak zablokował ich dojazd do miejsca akcji. Budowanie barykad rozpoczęło jeszcze przed godziną 14.00, aby siły milicyjne nie miały dostępu do komitetu.

Zarówno pod płonącym komitetem jak i na większości ulic trwały zacięte walki między demonstrantami i milicją. Manifestanci używali butelek z benzyną, kamieni, budowali wciąż nowe barykady. Do godziny 15.00 walka była prawie wyrównana, ze względu na ograniczoną liczbę funkcjonariuszy biorących udział w tłumieniu demonstracji. Około godziny 15.10 w rejon KW PZPR dotarł pierwszy zwarty oddział milicji – V kompania ZOMO z Warszawy, następna przybyła VI kompania. Natychmiast rozpoczęto pacyfikację przy użyciu gazów łzawiących i armatek wodnych. Kolejne kompanie ZOMO wyruszyły w stronę centrum miasta.

Około godziny 16.00 nadal płonął budynek KW PZPR, gdzie nie mogła dojechać straż pożarna. Wobec coraz bardziej rozprzestrzeniających się walk i coraz częstszych incydentów, około godziny 16.20 z powodu wyczerpania zapasów środków chemicznych i wody, z placu boju pod KW PZPR zmuszone były ustąpić jednostki ZOMO z Warszawy. W tym czasie, według danych milicyjnych, nastąpiło największe natężenie walk i demonstracji w mieście. Manifestowało około 20 tysięcy osób.

Do godziny 17.00 w dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego znajdowało się 732 funkcjonariuszy ZOMO. Pod komitetem sytuacja stale była bardzo napięta; trwały starcia manifestantów z milicją.

Łapanki

Od godziny 16.30 dyrektorzy zakładów pracy zaczęli zwalniać wcześniej do domu tych pracowników, którzy pojawili się w fabrykach na II zmianie; dyrekcje dostosowywały się do wytycznych uzyskanych z Komendy Wojewódzkiej

(cd. na str. 5)

(cd. ze str. 2)

Solidarność

MO. Wracających do domów robotników zatrzymywali funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, zarzucając im uczestnictwo w zamieszkach. Aresztowania ta miały charakter masowy, funkcjonariusze MO i ZOMO urządzali wręcz “łapanki” na ulicach, zdarzały się przypadki wyciągania gapiów z ich własnych domów czy balkonów.

Około godziny 17.20 na lotnisku w Sadkowie wylądowały samoloty z kolejnymi pięcioma kompaniami WSO w Szczycinie, łącznie 366 osób, w tym 25 oficerów. Bezpośrednio zostali skierowani do akcji. Około godziny 18.00 przybyło pięć następnych kompanii ze Szczycina, w sile 198 ludzi.

Na terenie miasta kilka minut po 18.00 nadal demonstrowało około 15 tysięcy osób. We wczesnych godzinach wieczornych do Radomia przybyły kolejne pododdziały ZOMO, tym razem z Łodzi. Około godziny 18.00 w Radomiu znalazł się także pododdział żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek MSW. Oddział ten otoczył kordonem budynek KW PZPR, gdzie podjechały dwie sekcje straży pożarnej i przystąpiły do gaszenia budynku.

Do godziny 21.00 w mieście trwały nieliczne walki strajkujących z milicją. Powoli liczba demonstrantów zmniejszała się, ale szczególnie na peryferiach Radomia, gdzie manifestanci zostali zepchnięci, na ulicach znajdowało się jeszcze około 5 tysięcy osób. Nad miastem krążyły śmigłowce, a ulice były patrolowane przez dwunastooosobowe jednostki ZOMO, WSO i MO, które atakowały pałkami każdego kto znalazł się w polu ich działania. Ogółem na terenie Radomia znajdowało się w godzinach wieczornych 1453 funkcjonariuszy mundurowych.

Bilans radomskich zajęć

W wydarzeniach ulicznych radomskiego czerwca 1976 roku brało udział bezpośrednio demonstrując na ulicach od kilkunastu do 20 tysięcy ludzi. Byli to pracownicy 33 zakładów pracy z Radomia i województwa, studenci Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu, uczniowie szkół średnich. 25 czerwca miały miejsce przerwy w pracy w 25 zakładach przemysłowych, a na ulice miasta wyszły tysiące demonstrantów - pracowników zatrudnionych m.in. w Zakładach Metalowych “Walter”, Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego “Radoskór”, Fabryce Łączników, Zakładach Sprzętu Grzejnego, “Techmatrans”; “Budochemie”, Radomskiej Wytwórni Telefonów, Radomskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych, Zakładach Naprawy

Spotkanie działaczy KOR. Leżą: Antoni Macierewicz, obok Adam Michnik. , Czwarty od lewej leży Jacek Kuroń.



Taboru Kolejowego, Polskich Kolejach Państwowych, “Termowencie”, Zakładach Remontów Maszyn Budowlanych – “ZREMB”, Wytwórni Części Zamiennych, Odlewniach Radomskich, Kieleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Radomiu, Kombinacie Budownictwa Mieszka-

niowego, Radomskich Zakładach Graficznych, Radomskich Zakładach Naprawy Samochodów, Wytwórni Prefabrykatów Budowlanych, Radomskich Zakładach Drzewnych, Zakładach Mechanizacji Rolnictwa. Ogółem na 44026 osób zatrudnionych w tych zakładach, w dniu 25 czerwca 1976 roku strajkowało 14116 pracowników, co stanowiło 32,1%. W wypadkach zginęło 2 demonstrantów. 198 osób odniosło rany i obrażenia. Straty materialne oszacowano na ponad 77 mln zł, z czego ok. 30 milionów złotych przyspadało na straty bezpośrednie, wynikłe z podpałów i zniszczeń, a ponad 47 milionów złotych na straty produkcyjne. Pożar w znacznym stopniu uszkodził gmach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Spalono 24 samochody, w tym 5 ciężarowych i 19 osobowych.

Stan pododdziałów zwartych MO wykorzystanych do tłumienia wystąpień robotniczych w Radomiu w dniu 25 czerwca 1976 roku wynosił, według danych MSW, 1543 funkcjonariuszy. Do północy tego dnia zatrzymano 275 osób.

W sumie w Radomiu zatrzymano 634 osoby. Ponadto zwolniono z pracy w trybie natychmiastowym 939.

Komuniści zareagowali na robotniczy protest równie szybko, co tchórzliwie. W oświadczeniu złożonym 25.06.1976 r. o 20.00 premier Jaroszewicz nie wspomniął ani słowem o strajkach i manifestacjach. Mówił za to o tym, że w ciągu dnia w zakładach pracy odbywały się “konsultacje”, których uczestnicy wyrażali “zrozumienie” dla rządowego projektu, ale zgłosili tyle uwag, iż ich rozpatrzenie będzie wymagało czasu. Rzekomo z tego powodu rząd wycofał z Sejmu przedstawiony poprzedniego dnia projekt podwyżek. Przez następne dni w środkach masowego przekazu mówiono już więcej o zajściu w Radomiu i Ursusie. Przedstawiono je jako zakłócenie “konsultacji” przez elementy chuligańskie, które niszczyły i rabowały sklepy. Wiece potępiające “warchołów” i “wichrzycieli” organizowano w całym kraju. 29.06 urządzono wiec na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, 30.06 podobny wiec zorganizowano w Radomiu.

II.

Represje i ich skala były szokiem dla sporej części społeczeństwa. Miały jednak bardzo ważny uboczny skutek doprowadziły do powstania kolejnych organizacji opozycyjnych, których znaczenie dla powstania „Solidarności” było wręcz kolosalne – Komitetu Obrony Robotników (KOR) oraz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO).

1.

Początki Komietu Obrony Robotników wiążą się ściśle ze środowiskiem 1 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Romualda Traugutta zwanej potocznie „czarną jedynką”. Nazwa wzięła się stąd, że jej członkowie nosili czarne chusty. Drużyna powstała jeszcze w ostatnich latach zaborów, jako podmiot nielegalny, aktywna była w latach Polski niepodległej a jej członkowie byli członkami podziemia w czasie wojny przede wszystkim w ramach Szarych Szeregów. Związana była cały czas z Gimnazjum/Liceum im. Tadeusza Reytana. W 1949 roku drużyna się rozformowała, aby uniknąć wchłonięcia przez skomunizowany nowy ruch harcerski. Odrodziła się po przełomie październikowym aczkolwiek na początku lat 60-

tych przejściowo ją zawieszono. W ramach drużyny powstał krąg tzw. Gromady Włóczęgów. Jego celem było przygotowanie kadr instruktorskich, stworzenie środowiska skupiającego osoby, które z racji wieku opuszczały harcerstwo oraz zorgani-

(cd. na str. 6)

Biuletyn

Biuletyn

wanie klubu dyskusyjnego. Osoby związane z tym środowiskiem miały orientację niepodległościową ukształtowaną przez uczestnictwo w tej gałęzi ruchu harcerskiego, która opierała się o najlepsze przedwojenne wzorce. Główne nazwiska w tym środowisku to: Andrzej Kijowski, Andrzej Celiński, Michał Kulesza, Wojciech Onyszkiewicz, Piotr Naimski, Marek Barański, Ludwik Dorn, Antoni Macierewicz czy Wojciech Fałkowski. Gromada organizowała spotkania i odczyty, a jej członkowie zbierali min. krew dla ofiar masakry na Wybrzeżu w 1970 roku.

Gdy wybuchły protesty robotnicze w czerwcu 1976 roku z inicjatywy Antoniego Macierewicza i Piotra Naimskiego powstał projekt zorganizowania pomocy dla represjonowanych. 11 września opracowano wstępny dokument powołujący Komitet Obrony Robotników a 22 września oficjalnie powołano do życia KOR na spotkaniu w mieszkaniu Anieli Steinsbergowej, zasłużonej adwokat, w którym wzięli udział Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Jan Olszewski, Ludwik Cohn, Jan Józef Lipski. Następnego dnia przedstawiono apel do społeczeństwa i władz partyjnych. Wspomniany apel z 23 września 1976 roku był początkiem działalności KOR. Oto jego fragment:

„Robotniczy protest przeciwko wygórowanym podwyżkom, który był wyrazem postawy niemal całego społeczeństwa, pociągnął za sobą brutalne prześladowania.

W Ursusie, Radomiu i innych miastach bito, kopano i masowo aresztowano demonstrantów. Najszerszy zasięg miało wyrzucanie z pracy, co obok aresztowań szczególnie uderzyło w rodziny represjonowanych.

Stosowanie represji z reguły związane było z łamaniem prawa przez organa władzy. Sądy wydawały orzeczenia bez materiału dowodowego, z pracy wyrzucano naruszając przepisy k.p. Nie cofnięto się przed wymuszaniem przemocą zeznań. [...] Od dawna jednak represje nie były tak brutalne i masowe jak ostatnio. Po raz pierwszy od wielu lat aresztowaniom i przesłuchiwaniom towarzyszył terror fizyczny.

Ofiary obecnych represji nie mogą liczyć na żadną pomoc i obronę ze strony instytucji do tego powołanych, np. związków zawodowych, których rola jest żałosna. Pomocy odmawiają też agendy opieki społecznej. W tej sytuacji rolę tę musi wziąć na siebie społeczeństwo, w interesie, którego wystąpili prześladowani. Społeczeństwo, bowiem nie ma innych metod obrony przed bezprawiem jak solidarność i wzajemna pomoc.

Dlatego niżej podpisani zawiązują Komitet Obrony Robotników w celu zainicjowania wszechstronnych form obrony i pomocy. Niezbędna jest pomoc prawna, finansowa i lekarska. Nie mniej istotna jest pełna informacja o prześladowaniach. [...] Zastosowane wobec robotników represje stanowią naruszenie podstawowych praw człowieka uznanych zarówno w prawie międzynarodowym, jak i obowiązujących w polskim prawodawstwie: prawo do pracy, strajku, prawo do swobodnego wyrażania własnych przekonań, prawo do udziału w zebraniach i demonstracjach. Dlatego Komitet domaga się amnestii dla skazanych i aresztowanych i przywrócenia wszystkim represjonowanym pracy [...].”

Apel podpisały następujące osoby: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski,

Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, ks. Jan Zieja, Wojciech Ziemiński.

Do KOR-u z czasem dołączały kolejne osoby; najważniejsze nazwiska to znana aktorka teatralna Halina Mikołajska, pisarka Anka Kowalska, Mirosław Chojecki, Jan Kielanowski, Stefan Kaczorowski. Poza formalnymi członkami wiele osób współpracowało z komitetem – m.in.: Zofia i Zbigniew Romaszewscy, Ludwik Dorn, Ludwika i Henryk Wujcowie, Jan Olszewski, Helena Łuczywo, Seweryn Blumsztajn, Wojciech Arkuszewski, Wojciech Fałkowski, Andrzej Celiński.

Podstawowe formy działalności polegały na udzielaniu szeroko zakrojonej pomocy dla robotników represjonowanych wskutek wypadków czerwcowych. Przede wszystkim była to pomoc prawna, materialna a także lekarska. Pierwsze inicjatywy były podejmowane jeszcze przed formalnym powstaniem KOR. Organizowano zbiórki pieniędzy, adwokaci zaangażowani w działalność KOR bronili represjonowanych w sądzie, zbierano informacje o represjach, wspierano rodziny zatrzymanych przez władze robotników. Komitet dzielił się na dwie podstawowe grupy „terenowe”, radomską i ursuską z uwagi na to, że te dwa ośrodki były miejscem kumulacji protestów z 25 czerwca, ale działalność była prowadzona także w innych miastach.

Ważnym elementem było także wywieranie nacisku na władze by te ograniczyły czy wręcz zakończyły represje. W sumie KOR pomógł 600 rodzinom robotniczym, na pomoc wydał około 3 mln złotych, a naciski społeczne doprowadziły w 1977 roku do amnestii większości uczestników zająć oraz represjonowanych osób, które pomagały poszkodowanym robotnikom.

29 września 1977 roku odbyło się zebranie działaczy KOR, którzy podjęli decyzje o przekształceniu komitetu w organizację o nazwie Komitet Samopomocy Społecznej „KOR”.

Bardzo ważną rolę odgrywało Biuro Interwencyjne KSS „KOR” prowa-

dzone przez Zofię i Zbigniewa Romaszewskich, które miało za zadanie pomagać wszystkim prześladowanym przez władze. Działacze korowscy odegrali również bardzo ważną rolę w formowaniu się „Solidarności”, a ostateczny koniec działalności komitetu przypadł na rok 1981.

2.

W łonie KOR narastały stopniowo poważne różnice co do celów dalszej działalności oraz na tle światopoglądowym. Część członków KOR odłączyła się i wraz z innymi działaczami opozycji utworzyła w marcu 1977 r. „Ruch Praw Obrony Człowieka i Obywatela w Polsce”.

ROPCIO zdominowali ludzie z niepodległościowej opcji politycznej. Dla nich odniesieniem była tradycja II RP. Armia Krajowa oraz powojenne podziemie niepodległościowe. Początki były związane z nielegalną organizacją „Ruch”, o której pisaliśmy w poprzednim numerze „Biuletynu”.

Po wyjściu na wolność Andrzej Czuma rozpoczął starania o ponowne podjęcie aktywności opozycyjnej, ale na innych już zasadach.



V Spotkanie Ogólnopolskie Rady Rzeczników ROPCio w mieszkaniu Leszka Moczulskiego. Na pierwszym planie od lewej: Leszek Moczulski i Adam Wojciechowski, Warszawa, 10 XII 1978 r. Fot. ze zbiorów Grzegorz Waligóry

Nawiązał kontakty m.in. z Leszkiem Moczulskim, Marciem Barańskim, Aleksandrem Hallem, Arkadiuszem Rybickim, Maciejem Grzywaczewskim o. Ludwikiem Wiśniewskim. Owocem tych kontaktów była koncepcja utworzenia organizacji o nazwie „Nurt Niepodległościowy”. Początkowo usiłowano połączyć w jedno wszystkie środowiska opozycyjne jednakże spory o kształt ideowy planowanej organizacji spowodowały, że do tego nie doszło. W tej sytuacji 25 marca 1977 roku oficjalnie utworzono Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce. Ogłoszono jednocześnie „Apel do społeczeństwa polskiego” będący manifestem programowym ROPCio. Dokument ten podpisali: Andrzej Czuma, Leszek Moczulski, Marek Myszkiewicz-Niesiołowski, Adam Wojciechowski, Andrzej Woźnicki, generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz, Piotr Typiak, Bogumił Studziński, Kazimierz Janusz, o. Ludwik Wiśniewski, ks. Bohdan Papiernik, Zbigniew Sekulski, Zbigniew Siemiński, Karol Głogowski, Stefan Kaczorowski, Antoni Pajdak, ks. Jan Zieja i Wojciech Ziemiński. Czterej ostatni byli działaczami KOR-u.

Apel przekazano do wiadomości sejmu i episkopatu.

Nowa organizacja nie miała struktur formalnych. Jej celem była jawna działalność a o członkostwie decydowało samookreślenie polegające na ustnej deklaracji akceptującej cele ROPCio zawarte w „Apelu do społeczeństwa”. Jedynymi funkcjami były stanowiska rzeczników, które pełnili Andrzej Czuma i Leszek Moczulski. Brak sformalizowanych struktur miał na celu utrudnienie rozbicia środowiska przez władze. ROPCio prowadził działalność publicystyczną w ramach czasopisma „Opinie”, informacyjną i pomocową.

Działalność starano się rozszerzyć na środowiska robotnicze i wiejskie. W ramach tego prowadzony w Katowicach przez Kazimierza

Uroczystości pogrzebowe ks. inf. Czesława Wali – 2020-05-29/30

(cd. ze str. 3)

Morawieckiego. List Prezydenta Andrzeja Dudy odczytał Zdzisław Maszkiewicz, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

WSPOMNIENIE

Ks. Infułat Czesław Wala urodził się 23.10.1936 roku w Rudniku nad Sanem, gdzie zmarł 31 maja 2020 r.

Absolwent seminarium duchownego w Sandomierzu (1964). Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Piotra Gołębiowskiego. 1964-1967 wikariusz w parafii Sławno k. Opoczna (organizował dla młodzieży m.in. kuligi, zajęcia teatralne). Był obiektem zainteresowania SB, w 1965 ukarany grzywną przez kolegium ds. wykroczeń za wystawienie w kościele jasełek. Od VI 1967 wikariusz w parafii w Krynkach koło Starachowic, organizator punktu katechetycznego w Kałkowie w gospodarczej szopie, wielokrotnie szykanowany przez władze - za nielegalne prowadzenie prac budowlanych SB stosowała groźby. 14 VI 1971 roku została poświęcona kaplica pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego. Od 1967 duszpasterz głuchoniemych (w tym celu nauczył się języka migowego).

Od 1 X 1981 proboszcz parafii i wicedziekan dekanatu starachowickiego. Po 13 XII 1981 organizator w soboty czuwać modlitewnych w intencji Ojczyzny dla członków zdelegalizowanej „S”, ukrywał na plebanii działaczy „S”. Utrzymywał bliskie kontakty z ks. Kazimierzem Jancarzem. W 1983 pomimo przeszkód ze strony władz rozpoczął budowę kościoła.

Twórca Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Kałkowie-Godowie, które zostało wzniesione jako wotum dziękczynne za ocalenie Narodu Polskiego od ateizmu. Inicjator budowy w Kałkowie Golgoty - w jej wnętrzu znajduje się zespół 38 oratoriów i kaplic - w tym także poświęcone wydarzeniom Radomskiego Czerwca '76 oraz Radomskiej „Solidarności”. Przy Sanktuarium powstała Wioska Dzieci Niepełnosprawnych, Dom Ludzi Starszych im. Sue Ryder; a w Rudniku nad Sanem sierociniec oraz dom dziecka.

Od VI 1989 kanonik honorowy Kapituły Katedralnej w Radomiu.

Świtonia Punkt Konsultacyjno-Informacyjny stał się zarysem, z którego powstały później Wolne Związki Zawodowe Górnego Śląska. Takie punkty istniały także w innych miastach i były miejscem gdzie osoby szukające pomocy mogły się zwrócić. Prowadzono także działalność edukacyjną w ramach Klubów Swobodnych Dyskusji. Bardzo ważnym i widocznym przejawem działalności ROPCio były manifestacje patriotyczne w rocznice narodowe, których władza ludowa nie honorowała a więc 11 listopada, 3 maja, 1 sierpnia, a także w rocznicę Grudnia 70.

W 1978 roku ROPCio zaczął się rozpadać głównie wskutek konfliktu personalnego między Andrzejem Czumą i Leszkiem Moczulskim. U jego podłoża leżał spór o formę dalszej działalności i metody działania. Czuma m.in. proponował nadanie ROPCio-owi bardziej sformalizowanego kierownictwa. W grudniu 1978 r. organizacja rozpadła się na dwa odłamy używające tej samej nazwy. Jednym kierował Czuma, drugim Moczulski. Grupa Moczulskiego utworzyła 1 września 1979 roku Konfederację Polski Niepodległej. Z kolei środowisko gdańskich działaczy ROPCio z Hallem i Rybickim na czele utworzyli w lipcu 1979 roku Ruch Młodej Polski, który miał także charakter niepodległościowy.

W tym duchu działała też inna organizacja, która powstała wskutek rozłamu w ROPCio, Ruch Wolnych Demokratów Karola Głogowskiego aktywny głównie w Łodzi i Wrocławiu. Komitet Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu Wojciecha Ziemińskiego to kolejna grupa wyłoniona z tego środowiska. Pod koniec 1979 roku nastąpiła ostateczna dezintegracja ROPCio. Tak jak w przypadku działaczy KOR-u, również i działacze ROPCio wzięli aktywny udział w tworzeniu „Solidarności”.

Honorowy Członek NSZZ „Solidarność”.

Laureat ogólnopolskiej nagrody Stowarzyszenia Civitas Christiana im. ks. Bolesława Domańskiego (1995), Kawaler Orderu Uśmiechu (1998), laureat nagrody Viventi Caritate – Żyjącemu Miłością (2008), laureat pierwszej edycji nagrody Świętokrzyska Victoria (2009), odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009), Kustosze Pamięci Narodowej (2009).

Odszedł od nas człowiek Wielkiego Serca.



RADOMSKI CZERWIEC '76



Na okładce "Biuletynu" wykorzystałem nigdy wcześniej nie publikowane zdjęcia z Radomskiego Czerwca '76 autorstwa p. Andrzeja Adamczyka, który w 1976 r. miał 17 lat. Wszystkie fotografie zrobiono aparatem Smiena 8M. Pan Andrzej Adamczyk jest siostrzeńcem p. Włodzimierza Macha, długoletniego pracownika Zarządu Regionu - doradcy ekonomicznego ZR. Za udostępnienie zdjęć serdecznie dziękuję !!!